

MARCIN NOWAK

Uniwersytet Warszawski

WĄTPLIWOŚCI ZWIĄZANE Z ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ  
PRAWNĄ BIEGŁEGO SĄDOWEGO W ŚWIETLE  
ZNOWELIZOWANEGO ART. 233 § 4A K.K.

1. UWAGI WSTĘPNE

Ustawą z 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw<sup>1</sup> obowiązującą od 15 kwietnia 2016 r., wprowadzono istotne zmiany w odpowiedzialności karnej biegłego, rzeczoznawcy i tłumacza, w związku z przedstawieniem przez nich odpowiednio fałszywej opinii, ekspertyzy czy tłumaczenia, mających służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy.

Dalsza część opracowania koncentrować się będzie na zagadnieniach związanych ze - skądinąd i tak już złożonymi - kwestiami odpowiedzialności karnej biegłego za przedstawienie fałszywej opinii, pomijając tym samym zagadnienia dotyczące podobnej odpowiedzialności tłumacza.

Ustawodawca zdecydował się wprowadzić zmiany nie tylko poprzez zaostrenie odpowiedzialności karnej, której górna granica wynosi obecnie 10 lat pozbawienia wolności. Modyfikacją, która może budzić szereg trudności interpretacyjnych i nie mniej trudności podczas stosowania przepisu w jego zaktualizowanym brzmieniu jest wprowadzenie do art.

---

<sup>1</sup> Dz.U. poz. 437.

233 k.k. nowego § 4a, w którym przewidziano odpowiedzialność za nieumyślne przedłożenie fałszywej opinii. Ta właśnie zmiana wydawać się może najbardziej kontrowersyjna i to z kilku względów. Wątpliwości te, zwłaszcza w kontekście poczynionych w punktach 3 i 4 uwag, pozwalają ostatecznie na postawienie pytania o sensowność, a przynajmniej zasadność zmiany, polegającej na wprowadzeniu odpowiedzialności karnej za statutowany w § 4a art. 233 k.k. czyn zabroniony popełniony nieumyślnie, stanowiący jednocześnie jego typ uprzywilejowany.

## 2. KWESTIE TERMINOLOGICZNE

W literaturze przedmiotu<sup>2</sup> wskazuje się na istniejące, a dokonane w oparciu o tekst ustawy karnej procesowej, rozróżnienie na biegłych sądowych i tak zwanych *ad hoc*. W pierwszym przypadku ma się na myśli tak zwanego biegłego stałego, czyli osobę wpisaną na prowadzoną przez prezesa sądu okręgowego listę biegłych sądowych, w drugim zaś o osobę mającą wiadomości, w danej dziedzinie, czyli tak zwaną wiedzę, która jednak na wspomnianej liście nie jest obecna. Z procesowego punktu widzenia, okolicznością istotną dla nabycia statusu biegłego w procesie karnym dla obu wspomnianych kategorii osób jest powołanie ich przez odpowiedniego instytucjonalnego uczestnika procesu, właściwego ze względu na jego etap, do pełnienia tej roli w konkretnej sprawie. Z powyższych względów nie są opiniami biegłych w znaczeniu procesowym, to jest w sensie o którym mowa w art. 193 k.p.k.<sup>3</sup> tak zwane prywatne ekspertyzy czy opinie sporządzane przez osoby mające wiadomości specjalne, wydane wprawdzie na potrzeby procesu, jednak zlecone przez jego strony czy ich obrońców bądź pełnomocników. Choć mogą one mieć istotne znaczenie dla sprawy, zwłaszcza w kontekście znowelizowanego art. 393 § 3 k.p.k., to jednak okoliczność, że zostały wydane przez osobę nie powołaną w sensie formalno-procesowym do pełnienia roli biegłego,

---

<sup>2</sup> R.A. STEFAŃSKI, *K.P.K. Komentarz*, I, Warszawa 1998, s. 527.

<sup>3</sup> Tak między innymi S. KALINOWSKI, *Biegły. Ogólne wiadomości z prawa dowodowego. Prawa i obowiązki biegłego. Biegły w postępowaniu karnym*, Warszawa 1973, s. 134.

nie pozwala na uznanie ich za opinie wydane przez biegłego w rozumieniu art. 193 k.p.k. Także orzecznictwo<sup>4</sup> słusznie wskazuje, że tak zwana pozaprocesowa opinia nie może stanowić dowodu będącego podstawą oceny, gdyż dowód ten nie jest przeprowadzony w sposób przewidziany przez k.p.k. Jak jednak wskazuje S.N. dowód ten nie może być pominięty, gdyż zawiera informację o dowodzie, który może być istotny dla rozstrzygnięcia sprawy (tak zwany „początek dowodu” – przyp. MN). Jak więc widać, zasadniczy akcent kwalifikujący wynika ze względów czysto procesowych<sup>5</sup>, co wobec zmiany normatywnej treści art. 393 § 3 k.p.k. przekonuje tym bardziej, że wiedza specjalistyczna potrzebna do stwierdzenia okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy nie może być nigdy ignorowana, co koreluje z wyrażoną w art. 2 k.p.k. zasadą prawdy materialnej.

Warto przy tej okazji zwrócić uwagę, iż komentowany przepis odnosi się nie tylko do opinii sporządzonej przez biegłego, ale i rzeczoznawcę, z czym wiążą się pewne wątpliwości interpretacyjne. W literaturze przedmiotu można niekiedy dostrzec głosy<sup>6</sup>, zdające się sugerować, że użycie przez ustawodawcę w art. 233 § 4 k.k. pojęcia „rzeczoznawca” stanowi wyraz braku koordynacji między rozwiązaniami normatywnymi k.k. a k.p.k., skoro drugi ze wspomnianych Kodeksów używa pojęcia specjalista, pierwszy zaś rzeczoznawca. Taki pogląd sugeruje, iż intencją ustawodawcy było w rzeczywistości penalizowanie określonej działalności specjalisty, który został wymieniony w art. 205 k.p.k. Choć jest to kwestia z punktu widzenia tego opracowania raczej drugorzędna, to warto jednak poświęcić jej nieco uwagi. Istotnie bowiem jest tak, że Rozdział 22 k.p.k. poświęcony jest biegłym, tłumaczom i specjalistom.

Z powyższego jednak nie wynika, że niejako automatycznie odpowiedzialność karna statuowana w art. 233 § 4 k.k. dotyczyć ma także specjalisty, którego ustawodawca „omyłkowo” nazwał rzeczoznawcą, jak zdają się sugerować zwolennicy krytykowanego poglądu. Byłoby

---

<sup>4</sup> Przykładowo wyrok SN z 6 maja 1985 r., I KR 105/85, «OSNPG» 6/1986, poz. 66.

<sup>5</sup> Por. uwagi T. WIDŁA, *Ekspertyza pozasądowa*, «Prokuratura i Prawo» 7/1989, s. 18.

<sup>6</sup> Por. B. KUNICKA-MICHALSKA, *Kodeks karny, część szczególna, komentarz*, I, Warszawa 2006, s. 172.

to sprzeczne nie tylko z fundamentalną zasadą *nullum crimen sine lege*, ale także z co najmniej kilkoma innymi jeszcze racjami natury czysto merytorycznej. Jak bowiem wskazuje się w doktrynie<sup>7</sup>, specjalista nie podlega odpowiedzialności karnej za czyn stypizowany w art. 233 § 4 k.k. Nietrudno bowiem na podstawie literalnej treści omawianego przepisu skonstatować, że w sensie podmiotowym art. 233 § 4 k.k. w ogóle nie odnosi się do specjalisty, w sensie przedmiotowym mowa w nim jest zaś jedynie o przedstawieniu fałszywej opinii, ekspertyzy czy tłumaczenia, mających służyć za dowód w sprawie. Specjalista zaś, zgodnie z regulacją zawartą w 205 k.p.k., dokonuje jedynie czynności technicznych, towarzyszących oględzinom, przesłuchaniu na odległość, eksperymetowi, wydaniu ekspertyzy, nigdy zaś sam nie sporządza tejże ekspertyzy/opinii czy tłumaczenia, o których mowa w art. 233 § 4 k.k. Wprawdzie wspomniany przepis ustawy karnej materialnej wymienia ekspertyzę obok opinii, jednak nie znaczy to, że pod pojęciem tej pierwszej należy rozumieć czynności przedsięwzięte przez specjalistę działającego w ramach art. 205 k.p.k. Redakcja przepisu 233 § 4 k.k. pozwala, jak się wydaje, powiązać opinię z działalnością biegłego a ekspertyzę z rzeczoznawcą, jak też używać tych pojęć naprzemiennie zarówno w odniesieniu do biegłego jak i rzeczoznawcy.

Doktryna<sup>8</sup> wskazuje, iż ekspertyzą jest zarówno samo badanie biegłego, jak i przedstawiona przez niego opinia. Z procesowego punktu widzenia możliwe jest zatem, jak się wydaje, zamienne używanie pojęcia opinia i ekspertyza w stosunku do opracowania biegłego, niezależnie od formy jaką ona przybierze (ustnej bądź pisemnej). Jeśli poczynić takie założenie, to konsekwentnie należałoby przyjąć, iż na gruncie przepisu 233 § 4 k.k., za przedstawienie fałszywej opinii – ekspertyzy odpowiedzialność karną ponieść może biegły. Nie daje to jeszcze odpowiedzi o przedmiot odpowiedzialności rzeczoznawcy, którego to pojęcia nie używa przecież ani k.k. ani k.c. Jeśli jednak konsekwentnie utrzymywać założenie, że opinia i ekspertyza są pojęciami posiadającymi ten sam

---

<sup>7</sup> Por. poglądy przywoływane przez B. KUNICKĄ-MICHAŁSKĄ *Kodeks karny...*, s. 167.

<sup>8</sup> S. KALINOWSKI, *Opinia biegłego w postępowaniu karnym*, Warszawa 1972, s. 127.

desygnat, to łatwo zauważyć, że odpowiedzialność za ich sfalszowanie ponieść może nie tylko biegły „procesowy”, ale także rzeczoznawca, sporządzający opinię-ekspertyzę poza procesową w tym sensie, że powstaje ona nie na zlecenie instytucjonalnego uczestnika procesu, a na zlecenie strony czy jej obrońcy bądź pełnomocnika, byleby tylko miała ona stanowić dowód w postępowaniu sądowym bądź innym prowadzonym na podstawie ustawy. Jeśli zaś brać pod uwagę samo pojęcie rzeczoznawcy, to wskazać należy, że oznacza ono tytuł przyznawany na podstawie przepisów osobom o określonych kwalifikacjach w danej dziedzinie, które to podlegają sprawdzeniu w drodze specjalnych postępowań kwalifikacyjnych, jakimi są egzaminy państwowe – w odniesieniu do niektórych zawodów, lub egzaminy w stowarzyszeniu czy organizacji w przypadku dziedzin nie wynikających z przepisów prawa. Przykładem rzeczoznawcy jest rzeczoznawca majątkowy – którego status reguluje Ustawa o gospodarce nieruchomościami<sup>9</sup>, która w Dziale V uregulowała między innymi rzeczoznawstwo majątkowe (Rozdział I) oraz zasady nadawania uprawnień zawodowych rzeczoznawcom majątkowym (Rozdział IV) – czy też rzeczoznawca budowlany (którego pozycję określa ustawa Prawo budowlane<sup>10</sup>.

Sposób, w jaki ustawodawca powiązał odpowiedzialność karną autora opinii z przebiegiem postępowania sądowego bądź innego postępowania prowadzonego na podstawie ustawy, w którym przedkładana opinia ma funkcjonować jako dowód, pozwala w mojej ocenie bronić poglądu, że wspomniana odpowiedzialność rozciąga się także na autora tak zwanej pozaprocesowej opinii, który sporządza ją w sposób pozwalający na uznanie jej za fałszywą, jeśli tylko ma świadomość, że intencją zlecającej mu jej opracowanie strony jest dowodowe wykorzystanie ekspertyzy w postępowaniu, o którym mowa w art. 233 § 1 k.k. Sposób, w jaki dokonano zlecenia sporządzenia opinii (procesowy bądź pozaprocesowy) nie powinien mieć decydującego znaczenia dla określenia zbioru podmiotów mogących potencjalnie ponosić odpowiedzialność za sfalszowanie opinii w tym sensie, że z owej grupy miałby zostać wyeliminowany

---

<sup>9</sup> Dz.U. z 1997 r. Nr 115, poz. 741.

<sup>10</sup> Dz.U. z 1994 r. Nr 89, poz. 414.

autor opinii-ekspertyzy pozaprosesowej. Za tym poglądem zdaje się przemawiać także argument *stricte* normatywny, wynikający z samego literalnego brzmienia art. 233 § 4 k.k., w którym mowa jest przecież także o rzeczoznawcy niewystępującym ani w procesie karnym, ani cywilnym czy też w postępowaniu administracyjnym, w których działają biegli, nie zaś rzeczoznawcy. W podobny sposób wypowiedział się S.N.<sup>11</sup>, gdy stwierdził, iż w przypadku czynu zabronionego określonego w przepisie 233 k.k. rodzajowy przedmiot ochrony, jakim jest prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, został skonkretyzowany w taki sposób, że bezpośredni przedmiot ochrony stanowią prawidłowe ustalenia faktyczne i wydane na tej podstawie orzeczenie opierające się na prawdziwych, a nie fałszywych dowodach.

### 3. ODPOWIEDZIALNOŚĆ BIEGŁEGO ZA PRZEDSTAWIENIE FAŁSZYWEJ OPINII – ZAGADNIENIA WĘZŁOWE

Zgodnie z treścią komentowanego przepisu, odpowiedzialność karna zarówno biegłego, jak i rzeczoznawcy wiąże się z przedstawieniem przez nich opinii fałszywej. Co do znaczenia pojęcia określającego czynność sprawczą, wskazać należy, że co do zasady obejmuje ono nie tylko czynności związane z samym jej sporządzeniem. W literaturze podnosi się<sup>12</sup>, że o jej przedstawieniu można mówić wówczas, gdy dotrze ona do organu prowadzącego postępowanie. Trafność tego stwierdzenia nie powinna budzić wątpliwości, zwłaszcza jeśli zważyć, że omawiany przepis dotyczy przecież opinii, która ma stanowić dowód w prowadzonym postępowaniu, a co za tym idzie właściwy organ musi się z nią zapoznać, a więc musi nią dysponować. Samo pojęcie przedstawienia opinii wiąże się, jak już wskazano, nie tylko z przeprowadzeniem badań czy opracowaniem wniosków, ale też z zaprezentowaniem ekspertyzy właściwemu organowi.

---

<sup>11</sup> Uchwała S.N. (7) z 22 stycznia 2003 r. I KZP 39/02, «OSNKW» 1-2/2003, poz. 1, s. 3.

<sup>12</sup> B. KUNICKA-MICHALSKA, K.K., *Komentarz do części szczególnej*, II, Warszawa 2006, s. 162.

Pewne odmienności dotyczyć mogą jednak sytuacji, gdy opinia ma charakter poza-procesowy, przez co jej autor nie prezentuje jej sądowi czy też innym właściwym organom w typowy sposób. Nie jest to jednak, przynajmniej w mojej ocenie, okoliczność która mogłaby wykluczyć odpowiedzialność tej kategorii osób („prywatnych biegłych”) z art. 233 § 4 k.k., jako że dotyczy jedynie względów technicznych, to jest związanych ze specyfiką warunków, w jakich taka opinia powstaje. Nie zmienia zaś ona faktu, że ekspertyza stanowić ma dowód w określonym ustawą postępowaniu, a więc służyć ma, przynajmniej w realiach procesu karnego, realizacji zasady prawdy materialnej, będącej przecież podstawą wszelkich czynionych przez instytucjonalnych uczestników postępowania ustaleń faktycznych. Akceptacja zaprezentowanego poglądu uzasadnia rozważanie w kategoriach karalnego usiłowania, oczywiście przy spełnieniu odpowiednich przesłanek, czynności biegłego, związanych z samym na przykład fałszywym opisem stanu faktycznego, przeprowadzonych badań czy wywiedzionych z nich i zawartych w opinii wniosków.

W kontekście znamion czynu zabronionego stypizowanego w § 4a omawianego przepisu, warto zwrócić uwagę na zakres przedmiotowy dokonanego przez biegłego *sui generis* poświadczenia nieprawdy. Elementy, z jakich składać powinna się opinia biegłego, przynajmniej w procesie karnym, zostały określone w art. 200 § 2 k.p.k. Są one właściwe dla każdej opinii, niezależnie od formy jaką ona w konkretnym przypadku przyjmuje. Doktryna słusznie wskazuje<sup>13</sup> na specyfikę opinii biegłego w analizowanym aspekcie. W przeciwieństwie bowiem do zeznań świadka, na które składa się jego wypowiedź o faktach<sup>14</sup>, nie zaś opinie czy wnioski przez niego wysnuwane z poczynionych obserwacji czy własnych ustaleń, w stosunku do biegłego zachodzi istotna różnica. Wskazana odmienność sprowadza się do przestrzeni, w której wypowiada się biegły, a która obejmuje także sferę sformułowanych przez niego wniosków i ocen.

---

<sup>13</sup> B. KUNICKA-MICHALSKA, K.K., *Komentarz...*, s. 149.

<sup>14</sup> Uchwała S.N. (7) z 22 stycznia 2003 r. I KZP 39/02..., poz. 1, s. 8.

Dystynkcja ta oznacza, że zakres fałszu w przypadku biegłego-rzeczoznawcy obejmuje (oprócz faktów) również sformułowane przez niego oceny i wnioski zawarte w przedstawionej ekspertyzie<sup>15</sup>. Ocena może zostać uznana za fałszywą, gdy

- będzie wyraźnie sprzeczna z aktualnym stanem wiedzy,
- będzie sprzeczna z rzeczywistym stanem faktycznym,
- będzie wynikać z błędnej metodologii przyjętej przez jej autora.

Oczywiście poza nieprawdziwością oceny w sensie obiektywnym musi ona być nieprawdziwa także subiektywnie, co oznacza świadomość jej autora co do jej obiektywnej niezgodności ze stanem rzeczywistym, czyli jej uświadomioną niezgodność z rzeczywistością.

Odmienne ujęcie zakresu odpowiedzialności biegłego nie mogłoby należycie wypełniać funkcji, jaką ustawodawca łączy z zakresem ochrony przewidzianym dla art. 233 § 4a k.k. i nie korespondowałoby z rolą, jaką w procesie odgrywa biegły i dostarczany przez niego dowód, gdyż poza prawnokarnym wartościowaniem pozostałyby zasadnicze elementy opinii, to jest wnioski i oceny. Jak więc widać, potencjalne pole odpowiedzialności karnej biegłego na podstawie analizowanego przepisu jest znacznie szersze niż świadka. Oprócz sfery faktów obejmuje bowiem także przestrzeń ocen i wniosków wyrażonych przez biegłego w opinii.

Dość ciekawe wydaje się być zagadnienie związane z samym sprawcą czynu z art. 233 § 4 k.k. w sensie cech, które czynią go zdatnym do odpowiedzialności w oparciu o wskazany przepis. Nie może budzić wątpliwości, że czyn opisany w § 4 jest czynem indywidualnym co do sprawcy, w odróżnieniu od czynu z § 1, który można określić tylko mianem indywidualnego co do czynu (własnoręcznym)<sup>16</sup>. Jest to równocześnie (§ 4) przestępstwo indywidualne co do czynu w tym sensie, że nie może zostać popełnione przez każdego biegłego (rzeczoznawcę, tłumacza), ale wyłącznie przez takiego, który przedkłada opinię mającą służyć za dowód w sprawie.

---

<sup>15</sup> Por. np. obszerną literaturę powołaną przez B. KUNICKĄ-MICHAŁSKĄ, *Przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 664-665.

<sup>16</sup> Por. M. SZEWCZYK, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*<sup>2</sup>, red. A. ZOLL, II, Kraków 2006, s. 793.



Choć nie budzi wątpliwości, że sprawcą wskazanego czynu może być biegły czy rzeczoznawca, to jednak szczegółowe kwestie związane z odpowiedzialnością wskazanych podmiotów mogą już wywoływać wątpliwości. Również literatura przedmiotu zdaje się, niestety, przedmiotowej kwestii nie roztrząsać. Sygnalizowane wątpliwości wiążą się z kwestią zdatności do bycia sprawcą czynu z art. 233 § 4 k.k. Zachodzi bowiem pytanie, czy o tym przymiocie decydują formalne, czy faktyczne kwalifikacje potencjalnego sprawcy.

Nie budzi wątpliwości, że biegłym jest osoba wpisana na listę biegłych prowadzoną przez prezesa sądu okręgowego. Rzecz jednak w tym, że biegłym może być także osoba powołana *ad hoc*, w rozumieniu przepisu art. 195 k.p.k. Zważyć należy, że odpowiedzialności w oparciu o komentowany przepis podlega także rzeczoznawca, i zgodnie z tym co już wcześniej powiedziano, również tak zwany biegły prywatny, to jest osoba wydająca opinię poza-procesową, jednak na użytek postępowania sądowego lub innego prowadzonego na podstawie ustawy. Zgodnie z orzecznictwem S.N.<sup>17</sup>, wydaje się, że przy rozstrzyganiu owej zdatności do odpowiedzialności w oparciu o analizowany przepis, akcent powinien zostać położony głównie jednak na „kwalifikacje zawodowo-specjalistyczne w danej dziedzinie (terminologia używana przez S.N. – przyp. M.N.). Jeśli zważyć na desygnaty pojęcia fałszu, o czym bliżej w innej części opracowania, można już bronić poglądu, iż to nie aspekt formalny, a raczej merytoryczny może okazać się decydujący dla rozstrzygnięcia owej podmiotowej zdatności do odpowiedzialności z art. 233 § 4 k.k. Gdyby bowiem założyć tezę odmienną (związaną z przyznaniem prymatu uprawnieniom w sensie formalnym nad kwalifikacjami natury merytorycznej), to spod tak rozumianej odpowiedzialności mogliby zostać wyłączeni różnego rodzaju „rzeczoznawcy”, którzy, choć dysponują wiedzą specjalną, nie posiadają tytułu rzeczoznawcy w sensie formalnym, choćby tylko dlatego, że nie istnieje organizacja zawodowa czy branżowa zdolna go przyznawać. Nie trudno bowiem zauważyć, zwłaszcza w kontekście treści art. 195 k.p.k., że o byciu biegłym, a ściślej

---

<sup>17</sup> Wyrok SN z 5 lutego 1974 r., III KR 371/73 «OSNKW» 6/1974, , poz. 117; wyr SN z 19 września 1998 r., I KR 279/88, «OSNKW» 11-12/1988, poz. 80.

rzecz ujmując o zdolności bycia nim decydują posiadane wiadomości specjalne, który to właśnie fakt predestynuje daną osobę do bycia powołaną przez organ do pełnienia funkcji biegłego, czy też do uzyskania wpisu na listę biegłych sądowych prowadzoną przez prezesa sądu okręgowego. Jeśli dodatkowo wskazać, że, ogólnie rzecz ujmując, sfałszowanie opinii służyć ma wprowadzeniu określonych organów w błąd, a opinia ma być i obiektywnie, i subiektywnie nieprawdziwa, to wydaje się jasne, że sprawcą czynu stypizowanego w art. 233 § 4 k.k. nie może być osoba niedysponująca wiedzą specjalną w danej dziedzinie, nawet mimo posiadania formalnych kompetencji (wpisu na listę biegłych, powołania do pełnienia funkcji biegłego *ad hoc*, czy też posiadająca formalny status rzeczoznawcy). Inaczej sens normy z art. 233 § 4 k.k. zostałyby ewidentnie wypaczony. Należy bowiem odróżnić sytuację, gdy organ zostaje wprowadzony w błąd co do samego faktu posiadania wiadomości specjalnych, od sytuacji, w której osoba posiadająca taką wiedzę (a więc merytoryczne kwalifikacje do bycia biegłym) wprowadza organ procesowy w błąd co do samej treści opinii, do której to właśnie odnosi się § 4 art. 233 k.k. Skoro czyn stypizowany w powołanym przepisie ma charakter indywidualnego co do osoby i co do czynu, to uznać należy, że kwantyfikatorem odpowiedzialności ustanowiono merytoryczne kompetencje decydujące o podmiotowej zdolności do bycia biegłym, powiązane ściśle z wiadomościami specjalnymi, których posiadanie jest niezbędne do stwierdzenia okoliczności mających istotne znaczenie do rozstrzygnięcia sprawy w sensie, o którym mowa w art. 193 i 195 k.p.k. Za prezentowanym poglądem przemawia także, jak się zdaje, sam bezpośredni przedmiot ochrony, to jest prawidłowość ustaleń faktycznych i zapewnienie warunków do wydania orzeczenia opartego na prawdziwych dowodach. Niejako dopełniając argumentację, wskazać warto także na pojęcie prawdy, pozostające w opozycji do fałszu, który w rozumieniu analizowanego przepisu posiada wymiar zarówno obiektywny - polegający na niezgodności z istniejącym stanem rzeczy, jak i subiektywny - wiążący się ze świadomością sprawcy dotyczącą owej obiektywnej nieprawdziwości. Bez elementu subiektywnego trudno byłoby chyba mówić o fałszu w ogóle, co właśnie powoduje, że osoba niemająca wiedzy specjalnej w danej dziedzinie nie może dokonać

subiektywnego wartościowania, a tym samym nie jest zdalna, nie ma świadomości fałszywości opinii, przez co zostaje wykluczona z kręgu osób mogących ponosić odpowiedzialność w oparciu o przepis 233 § 4 k.k.

#### 4. PRÓBA WYKŁADNI ART. 233 § 4A K.K.

Zasadniczym problemem, którego dotyczy opracowanie, jest dodany do art. 233 k.k. wskazaną wyżej ustawą nowelizującą, całkowicie nowy § 4a. Na jego podstawie ustawodawca postanowił dokonać penalizacji występku polegającego na nieumyślnym wyczerpaniu przez biegłego, rzeczoznawcę lub tłumacza znamion czynu zabronionego, opisanych w § 4 art. 233 k.k.

To właśnie owa nieumyślność zdaje się być kwestią rodzącą najwięcej wątpliwości interpretacyjnych, a pośrednio także problemów praktyki związanych ze stosowaniem omawianego przepisu.

Niejako punktem wyjścia dla dalszych rozważań będzie kilka uwag dotyczących czynów zabronionych popełnionych nieumyślnie, które w pewnym uproszczeniu można określić mianem czynów zabronionych, popełnionych z nieostrożności.

W literaturze przedmiotu nieumyślność nie jest definiowana wyłącznie poprzez postawienie jej w opozycji do zamiaru<sup>18</sup>. Przeciwnie, wskazuje się, że posiada ona swoją treść i aksjologiczne znaczenie, związane z niedoborami w postrzeganiu rzeczywistości, deficytem informacji oraz brakiem korekty swego postępowania w obliczu przewidywalności naruszenia chronionego prawem dobra, gdy sprawca taką subiektywną możliwość posiadał, pozostając przy tym pod motywacyjnym wpływem

---

<sup>18</sup> Por. interesujące uwagi M. KRÓLIKOWSKIEGO, *Kodeks karny, część ogólna, komentarz*, red. R. ZAWŁOCKI, Warszawa 2010, s. 400 i n.

normy karnej<sup>19</sup>. Za M. Królikowskim<sup>20</sup> należy wskazać na następującą strukturę czynu zabronionego popełnionego nieumyślnie:

- brak zamiaru popełnienia czynu zabronionego,
- niezachowanie ostrożności wymaganej w danych okolicznościach,
- związek przyczynowy zachodzący między brakiem ostrożności a realizacją znamion czynu zabronionego,
- potencjalna lub aktualna przewidywalność popełnienia czynu zabronionego,
- przełamanie motywacyjnej funkcji normy prawnokarnej, czyli elementu motywacyjnego wynikającego z przewidywalności możliwości popełnienia czynu zabronionego, ujętego przez ustawodawcę w syntetycznym zwrocie „mimo że”.

Nie wchodząc zbyt głęboko w zasygnalizowaną materię, jako że nie jest ona zasadniczym przedmiotem opracowania, poza kilkoma poczynionymi w dalszej części uwagami, wypada skupić się nieco bliżej na interesującym z perspektywy § 4a art. 233 k.k. elemencie nieumyślności jako składowej analizowanego czynu zabronionego. Przesłankami odpowiedzialności za czyn zabroniony popełniony nieumyślnie są zobiektywizowane przewidywanie, bądź jego powinność w zakresie możliwości popełnienia czynu zabronionego oraz wychodząca na pierwszy plan nieostrożność odnoszona do reguł ostrożności obowiązujących w danych okolicznościach (obiektywizacja reguł ostrożności). Jedynie dla porządku wypada odnotować, iż w uzasadnieniu k.k. używa się zamiennie pojęć „reguły ostrożności” i „reguły postępowania”, przy czym w nauce prawa<sup>21</sup> prawnego i nieostrożnością zachowania sprawcy. W nauce prawa<sup>22</sup> wskazuje się, że pojęcia te nie muszą być tożsame znaczeniowo. Wspomniane reguły ostrożności rekonstruowane są w oparciu o:

---

<sup>19</sup> Por. J. GIEZEK, *Deformacje spostrzegania jako przyczyna przestępstw nieumyślnych*, «Nowe Prawo» 45/1990, 133-153.

<sup>20</sup> M. KRÓLIKOWSKI, *op. cit.*, s. 400.

<sup>21</sup> J. GIEZEK, *Kilka uwag o ujęciu nieumyślności w nowym kodeksie karnym*, [w:] *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego*, II, red. L. BOGUNIA, Wrocław 1998, s. 9-20

<sup>22</sup> A. WĄSEK, *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. FILAR, 1999, s. 112.

- reguły postępowania związane z kwalifikacjami podmiotu podejmującego działanie, w tym
  - formalne uprawnienia
  - rzeczywiste kwalifikacje warunkujące jego zdolność do podjęcia się czynności,
  - pozostawanie w psychofizycznej dyspozycji pozwalającej na wykonanie czynności,
  - reguły postępowania określające cechy narzędzia używanego do wykonania zadania (np. obrona przez biegłego metodologia badań),
  - reguły postępowania dotyczące sposobu wykonywania czynności z dobrem prawnym.

To właśnie ostatnia składowa, jak się zdaje, posiada nad pozostałymi prymat w tym sensie, że stwierdzenie merytorycznej niepoprawności działania, ma być czynnikiem potwierdzającym prawidłowość ustalenia związku między naruszeniem dobra prawnego i nieostrożnością zachowania sprawcy. W nauce prawa<sup>23</sup> wskazuje się bowiem, że nieuprawniony podmiot, posługujący się nieprawidłowym narzędziem może, w pewnych warunkach osiągnąć poprawny rezultat.

Odnosząc się natomiast do użytego w ustawie zwrotu „ostrożność wymagana w danych okolicznościach”, należy rozumieć ostrożność, nie jakąkolwiek, każdą, ale o tę w sensie staranności wymaganej od każdego, kto podejmuje się danego, określonego działania, bez względu na jego zdolności do podołania zadaniu<sup>24</sup> (relatywizacja reguł ostrożności do okoliczności towarzyszących zachowaniu podmiotu). Warto jednak jednoznacznie wskazać, iż nie zawsze działający podmiot dysponuje katalogiem reguł ostrożności dostępnym *ex ante*, których znajomość pozwalałaby oczekiwać od niego jedynie dokonania wyboru właściwej reguły i następnie jej zastosowania. Może bowiem zdarzyć się, iż sytuacja będzie bardziej niejednoznaczna, gdyż np.

- nie istnieją precyzyjne przesłanki wyboru konkretnej reguły ostrożności,

---

<sup>23</sup> A. WĄSEK, *Kodeks karny. Komentarz...*, s. 112.

<sup>24</sup> Por. H.H. JESCHECK, T. WEIGEND, *Lehrbuch des Strafrechts. Allgemeiner Teil*, Berlin, 1996, s. 577 i n.

- szereg reguł ostrożności zakłada różny poziom staranności dotyczący podmiotu podejmującego działania,
- szereg reguł ostrożności znajdujących zastosowanie w danych okolicznościach formułuje sprzeczne wskazówki postępowania przy równoczesnym braku normy kolizyjnej,
- istniejące i dostępne reguły ostrożności są nieprecyzyjne, przez co nie jest możliwe ustalenie wymogów właściwego postępowania w danych okolicznościach,
- reguła ostrożności obowiązująca w danej sytuacji w ogóle nie została ustalona.

W takich sytuacjach powinno dojść do doprecyzowania reguł ostrożności poprzez odwołanie się do właściwego wzorca osobowego, a więc do ich upodmiotowienia, ale tylko w tym sensie, że ich ustalenie powinno uwzględniać wzorzec roztropnego, wykwalifikowanego, starannego np. lekarza, specjalisty, inżyniera. W takich sytuacjach, jak wskazuje się w doktrynie<sup>25</sup> owa konkretyzacja nie powinna odnosić się do typowego przedstawiciela zawodu, w sensie przeciętnego sprawcy (jego wiedzy i umiejętności), ale powinna być kwalifikowana w odniesieniu do osoby wykazującej się poprawnymi kwalifikacjami, właściwą postawą i roztropnością. Na ową racjonalność zwraca także uwagę S.N.<sup>26</sup> gdy wskazuje, że o przekroczeniu uprawnień mowa jest nie tylko wtedy, gdy działający nie ma ku temu formalnego umocowania, ale także wówczas, gdy działający porusza się wprawdzie w ramach przyznanych mu kompetencji, podejmuje jednak działania formalnie sprzeczne z racjonalnie rozumianymi zadaniami, do których został powołany, lub bez dostatecznego uzasadnienia.

Dla ustalenia reguły ostrożności w opisanych okolicznościach i to jednak może okazać się niewystarczające. Jak bowiem wskazuje się w doktrynie<sup>27</sup> warunkiem wymagalności podjęcia zachowania ostrożnego przez sprawcę będzie dostępność dla niego takiego sposobu rozumowania, który doprowadził sąd do odtworzenia konkretnej reguły

---

<sup>25</sup> M. RODZYNKIEWICZ, *Modelowanie pojęć w prawie karnym*, Kraków, 1998 s. 105.

<sup>26</sup> Wyrok S.N. z 2 kwietnia 2004 r., IV KK 25/04. «OSNwSK» 1/2004, poz. 668.

<sup>27</sup> J. GIEZEK, *Naruszenie obowiązku ostrożności jako przesłanka urzeczywistnienia znamion przestępstwa nieumyślnego*, «PiP» 47.1/1992, s. 73-74.

postępowania (ostrożności), i potwierdzenia wiążącego charakteru wynikających z niej wskazań, oraz konieczność jej zastosowania przez wskazany wzorzec osobowy. Mamy więc na myśli o potwierdzenie *ex post* treści reguły postępowania, która nie była jednoznaczna przed czynem.

Dla przypisania odpowiedzialności za czyn zabroniony popełniony nieumyślnie nie jest więc wystarczające ustalenie, że doszło do naruszenia reguł ostrożności. Konieczne jest ponadto wykazanie, że sprawca możliwości popełnienia czynu zabronionego przewidywał albo mógł przewidzieć. Ta konstatacja stanowi podstawę do rozróżnienia czynów popełnionych w wyniku świadomej i nieświadomej nieumyślności, zgodnie z treścią art. 9 § 2 k.k. *in fine*. W każdym zaś przypadku sprawca odpowiada jedynie za typowe, zwykłe, to jest normalne i niewykraczające poza ten horyzont możliwości przewidywania następstwa jego zachowań. Kwestia odpowiedzialności za następstwa dostrzegalne dla sprawcy niejako atypowo, to jest w sytuacji, gdy przewiduje on następstwa swoich działań dalej niż typowy sprawca nie należy do przedmiotu opracowania (szereg ciekawych uwag dotyczących tej skomplikowanej materii sformułowano w doktrynie<sup>28</sup>

Istotne jest, że dla ustalenia ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, należy uwzględnić:

- zobiektywizowany i zgeneralizowany standard postępowania stanowiący znamię strony przedmiotowej i wyznaczający zakres bezprawności,
- standard postępowania podmiotu określający jego zdolność do konkretyzacji reguły ostrożności obowiązującej w danych okolicznościach, a więc uwzględniający cechy osobowościowe i intelektualne warunkujące dostępność reguł ostrożności dla sprawcy i wymaganie od niego ostrożnego postępowania.

Dla ustalenia czy doszło do naruszenia zasad ostrożności wymaganych w danych okolicznościach, co stanowi warunek przypisania sprawcy odpowiedzialności za czyn popełniony nieumyślnie, konieczne jest ustalenie:

---

<sup>28</sup> Por. zwłaszcza A. ZOLL, *Kodeks karny*, Warszawa 1988, s. 155.

- źródła i konkretnej treści reguł ostrożności,
- potwierdzenie dostępności dla sprawcy reguł ostrożności *ex ante* lub możliwości odtworzenia przez sprawcę reguły ostrożności zdekodowanej *ex post* i ustalenie możliwości wymagania od niego zachowania zgodnego z tymi regułami ostrożności,
- ustalenie związku między niezachowaniem ostrożności a naruszeniem dobra prawnego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt analizowanej odpowiedzialności za nieumyślne przedstawienie opinii w rozumieniu art. 233 § 4a zwrócić należy uwagę na relacje zachodzącą między desygnatem słowa fałsz a nieumyślnością dekodowaną z uwzględnieniem zaprezentowanych wyżej założeń warunkujących odpowiedzialność za czyn popełniony nieumyślnie.

Jak już wcześniej wskazano pojęcie fałszywości posiada wymiar zarówno obiektywny jak i subiektywny. Ten drugi oznacza, iż sprawca zdaje sobie sprawę, to jest uświadamia sobie, że przedstawiana przez niego opinia jest niezgodna z rzeczywistym, obiektywnie ujmowanym stanem rzeczy, a więc że jej wartość może zostać podważona poprzez kategoryzację z użyciem filtra prawda/ fałsz. Warto na tę okoliczność zwrócić uwagę, zwłaszcza gdy odczuwa się niejako intuicyjnie sprzeczność między „fałszowaniem,” to jest działaniem intencjonalnie obliczonym na wprowadzenie kogoś w błąd, a działaniem nieumyślnym, to jest definiowanym przez nieostrożność, uświadamiana bądź nie, jednakże zawsze będącą aktywnością wykluczającą zamiar, który miałby przybrać postać choćby nieumyślną.

Nie bez znaczenia dla prowadzonej analizy są poglądy doktryny dotyczące zamiaru, a ściślej rzecz ujmując jego postaci warunkującej przypisanie odpowiedzialności karnej (przy spełnieniu wszelkich innych jeszcze warunków). Choć obecnie poglądy te<sup>29</sup> są raczej zgodne, że czyn stypizowany w art. 233 § 4 k.k. może być popełniony zarówno z zamiarem bezpośrednim, jak i ewentualnym (wynikowym), to wypada

---

<sup>29</sup> Por. R. GÓRAL, [w:] R. GÓRAL, O. GÓRNIOK, *Przestępstwa przeciwko instytucjom państwowym i wymiarowi sprawiedliwości*, Warszawa 2010 s. 142; O. GÓRNIOK, [w:] O. GÓRNIOK i in., *Kodeks karny, komentarz*, Warszawa 2005, s. 259; M. SZEWCZYK, [w:] *Kodeks karny*, Kraków 2006, s. 1020-1021.



przypomnieć, że w nauce prawa nie zawsze istniała w tej mierze zgodność poglądów. Zarówno bowiem na tle Kodeksu karnego z 1969 r., jak i z 1932 r. często wskazywano że dla przypisania odpowiedzialności karnej sprawcy należało wykazać działanie w zamiarze bezpośrednim, a nie tylko ewentualnym. Nawet w późnych latach osiemdziesiątych dwudziestego wieku niektórzy autorzy<sup>30</sup> optowali za taką jedynie możliwością. Choć nie jest to argument przesądzający kwestię, to z pewnością nie jest on pozbawiony znaczenia, jako że między działaniem z zamiarem, i to wyłącznie ewentualnym, a czynem popełnionym nieumyślnie w sensie, o którym mowa w art. 9 § 2 k.k., zachodzi fundamentalna wręcz różnica. Nawet mimo wskazanej niejednorodności poglądów dotyczących zamiaru w odniesieniu do komentowanej normy prawnej, samo zaistnienie tej kwestii, co prawda pośrednio, jednakże rzutuje na relację zachodzącą między fałszem a nieumyślnością w analizowanym znaczeniu.

Argumentem nie do przecenienia z perspektywy zmierzającej do oceny ewentualnej niespójności działań ustawodawcy odnoszących się do wprowadzenia do ustawy karnej komentowanego art. 233 § 4a, jest ten dotyczący zakresu zmian, których ustawodawca dokonał na mocy ustawy z 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw<sup>31</sup> obowiązującej od 15 kwietnia 2016 r. Należy bowiem pamiętać, że wspomniana nowela wprowadziła szereg zmian w interesującej przestrzeni, i to zarówno w obszarze prawa karnego materialnego, jak i procesowego. Jednocześnie pozostawiła ona w niezmiennym kształcie szereg instytucji procesowych, które wobec utrwalonych poglądów doktryny i równie jednolitej linii orzecznictwa, zdają się podważać omawianą logikę ustawodawcy, której dał on wyraz powołując opisane wyżej rozwiązania legislacyjne.

Istnieje bowiem co najmniej kilka argumentów wskazujących na niespójność, jeśli nie na wręcz wewnętrzną sprzeczność regulacji prawnej, wynikającej z treści 233 § 4a k.k. w brzmieniu dodanym przez powołaną ustawę nowelizującą między innymi k.k.

---

<sup>30</sup> K. BUCHAŁA, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1989, s. 678.

<sup>31</sup> Dz.U. poz. 437.

Dla uzasadnienia prezentowanego poglądu warto odwołać się do regulacji (także częściowo znowelizowanych mocą powołanej ustawy), a zawartych w art. 285 i n. k.p.k. Jak wcześniej zasygnalizowano, regulacje te również doznały pewnych zmian, ale one akurat, jak się zdaje, przemawiają przeciw racjonalności zmiany wyrażonej w § 4a komentowanego przepisu. Rzecz w tym, że ustawodawca, decydując się na penalizację nieumyślnie „sfalszowanej” opinii, nie tylko pozostawił „w obiegu”, ale nawet wzmocnił tak zwaną odpowiedzialność porządkową biegłych.

Jak natomiast podnosi się często w doktrynie<sup>32</sup>, za niedopuszczalną należy uznać swoistą multiplikację odpowiedzialności (a ściślej różnych jej rodzajów), polegającą na zastosowaniu sankcji wymuszających (porządkowych) i karnych równocześnie. Wprawdzie powołane twierdzenia dotyczą osoby bezpodstawnie odmawiającej złożenia zeznań, jednak taka analogia jest w pełni uzasadniona, gdyż sam mechanizm i podstawy prawne wydają się być tożsame.

Jeśli dodatkowo zważyć, iż wspomniana (ta sama) nowelizacja zaostrza odpowiedzialność biegłego poprzez wprowadzoną na mocy art. 287 k.p.k. możliwość aresztowania go na okres do 30 dni, to sens normy zawartej w § 4a art. 233 wydaje się być tym bardziej wątpliwy. Nie należy też zapominać o obowiązującej wciąż regulacji wynikającej z art. 196 § 3 k.p.k., zgodnie z którą, w razie ujawnienia się powodów osłabiających zaufanie do wiedzy lub bezstronności biegłego albo innych ważnych powodów, powołuje się innego biegłego. Jeśli zaś tak, to zarówno bezzasadna odmowa wykonania czynności biegłego, a zapewne już odmowa o charakterze uporczywym (polegająca przykładowo na takiej ocenie sądu w stosunku do biegłego, który po raz kolejny wnosi o wydłużeniu terminu do wydania opinii bądź odmawia usunięcia jej niejasności, gdyż te w jego ocenie nie zachodzą), w rozumieniu art. 287 § 2 k.p.k., jak i złożenie opinii „fałszywej”, w sensie niedokładnej, niepełnej czy niejasnej, dokonane wszakże nieumyślnie, przemawiać powinno bardziej za ewentualną odpowiedzialnością porządkową niż karną. W innym

---

<sup>32</sup> Por. przykładowo B. KUNICKA-MICHALSKA, *Komentarz do części szczególnej*, I, red. A. WĄSEK, Warszawa 2006, s. 151.

razie dojść można bowiem do nieakceptowalnej konstatacji, iż biegły, który po raz kolejny, „uporczywie podtrzymuje opinię niepełną”, odmawiając przy tym uzupełnienia nieistniejących jego zdaniem nieścisłości czy nieuwzględniający materiału dowodowego, który w jego ocenie nie posiada wartości poznawczej, może być najpierw ukarany karą finansową (w oparciu o art. 285 § 1a w zw. z § 1), następnie aresztowany na okres do 30 dni (w oparciu o art. 287 § 2 k.p.k.), jego wynagrodzenie może być zmniejszone (w oparciu o art. 618f § 4b), a następnie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej na podstawie art. 233 § 4a k.k. i skazany na karę pozbawienia wolności do lat 3. Niedorzeczność takiej konstrukcji zdaje się wręcz razić, co nie zmienia faktu, że jest ona, jak się zdaje, możliwa pod rządami aktualnie obowiązujących przepisów.

Nie można, jak się zdaje, pozostawić bez komentarza kwestii złamania jednej z fundamentalnych zasad wykładni przepisów prawa, zgodnie z którą tym samym pojęciem nie powinno się nadawać różnych znaczeń, tak samo jak tego samego znaczenia nie powinno się nadawać różnym pojęciom<sup>33</sup> Analiza niektórych rozwiązań legislacyjnych w interesującym z punktu widzenia opracowania zakresie, zarówno tych wprowadzonych wspomnianą nowelą, jak i obowiązujących wcześniej, a utrzymanych w mocy po jej wprowadzeniu bądź wręcz jeszcze wzmocnionych, budzi dalsze wątpliwości co do ich wewnętrznej spójności.

Warto bowiem przypomnieć, że na gruncie obowiązujących obecnie przepisów prawa karnego materialnego i procesowego sytuacja, w której biegły przedstawia opinię nierzetelną, może spowodować zarówno konsekwencje natury finansowej, wyrażające się w obniżeniu wynagrodzenia na mocy art. 618f § 4b k.p.k., jak i odpowiedzialność karną w oparciu o art. 233 § 4a k.k. Nietrudno o taką konstatację, jeśli zważyć, że pod pojęciem nierzetelności (użytym w art. 618f § 4b) rozumie się to, co „nie wypełnia obowiązków w sposób należyty, jest niezgodne z wymaganiami, nie jest zgodne z prawdą, nie jest dokładne, solidne”<sup>34</sup>. W tym też znaczeniu używa się pojęcia nierzetelności w k.k.s.<sup>35</sup> w odróżnieniu

---

<sup>33</sup> Z. TOBOR, *Wstęp do prawoznawstwa*3, Warszawa 2007, s. 137.

<sup>34</sup> Por. M. SZYMCAK, *Słownik Języka Polskiego*, Warszawa 1979, s. 161.

<sup>35</sup> Por. art. 62 § 1 i 2 k.k.s.

od „wadliwości”, oznaczającej niezgodność z określonymi wymogami. Tak rozumiana nierzetelność jest co najmniej bliska, jeśli nie tożsama z niezachowaniem przez sprawcę ostrożności jaką powinien był zachować w danych okolicznościach w rozumieniu art. 9 § 2 k.k.

Jeśli dodać, że biegły jest instytucjonalnym uczestnikiem procesu, który pełni tę rolę nie tylko z uwagi na posiadane wiadomości specjalne, ale i inne przymioty związane z jego profesjonalizmem, ryzyko wynikające z aktualnego ukształtowania odpowiedzialności biegłego jawi się nie tylko jako zbyt daleko idące, ale przede wszystkim jako niezgodne z naturą odpowiedzialności za czyn popełniony nieumyślnie, zwłaszcza w kontekście całokształtu instytucji procesowych regulujących tryb korygowania opinii biegłego, o czym w dalszych rozważaniach.

Jeśli rozwinąć prezentowany pogląd, można w konsekwencji uznać, że różnym pojęciom prawnym nadano to samo znaczenie, gdyż de facto to samo znaczenie nadano instytucjom prawno- materialnym (art. 233 § 4a) i procesowym (art. 618f § 4b k.p.k.), oraz w jakimś przynajmniej sensie art. 287 § 2 k.p.k. W każdym z powołanych przykładów można bowiem mówić o opinii nierzetelnej, z tym jednak, że owo znaczenie funkcjonuje równolegle w kilku przestrzeniach, z których każda przewiduje inne konsekwencje prawne, przypisane do tego samego stanu faktycznego.

Dopełniając niejako wywód, wypada dodać, że nie istnieje norma prawna o charakterze kolizyjnym, według której można by oceniać konsekwencje określonego postępowania biegłego, wartościując je według jednej tylko przestrzeni odpowiedzialności (karnej, porządkowej czy procesowo-finansowej). Nie wymaga uzasadnienia, że multiplikacja płaszczyzn odpowiedzialności jest nieakceptowalna, choćby ze względów racjonalności, przewidywalności i niesprzeczności konsekwencji, jakie przepisy prawa wiążą z działaniami jednostki. Jak widać, nie istnieją jasne kryteria, według których można rozdzielać poszczególne sfery odpowiedzialności, co, jeśli nie jest się zwolennikiem odpowiedzialności totalnej, musi zostać uznane za poważny mankament przyjętych przez ustawodawcę rozwiązań.

Krytykując wprowadzone rozwiązania, warto pamiętać także i o racjach związanych z istnieniem przewidzianych prawem instytucji

służących eliminowaniu ewentualnych wadliwości czy niejasności opinii biegłych. Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 201 k.p.k., jeśli opinia jest niepełna, niejasna albo gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie, można wezwać ponownie tych samych biegłych lub powołać innych. Przywołana regulacja dotyczy tak zwanej opinii uzupełniającej, która to instytucja, jak do tej pory przynajmniej, nie była analizowana w kontekście czynu nieumyślnego z art. 233 § 4a k.k.

W doktrynie<sup>36</sup> i orzecznictwie<sup>37</sup> za opinię niepełną uznaje się taką, która nie zawiera wyczerpującego rozstrzygnięcia określonej kwestii, nie daje odpowiedzi na wszystkie postawione pytania, na które biegły zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionym mu materiałem może i powinien odpowiedzieć, bądź jeśli opinia nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen, bądź nie uwzględnia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia danej kwestii. Przyczynami pozwalającymi uznać opinię za niepełną są także pominięcie dowodów, oparcie się na niewystarczającym materiale, pominięcie niezbędnych czynników badawczych, niezawarcie uzasadnienia nieprzyjęcia wyników z badań pomocniczych czy też nie rozważeniu wszystkich możliwości, to jest wariantów dotyczących opiniowanego zjawiska.

Z kolei za niejasną uznaje się opinię, która została sporządzona w taki sposób, że nie pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich, co utrudnia lub uniemożliwia jej zrozumienie i w konsekwencji ocenę jak każdego innego dowodu podlegającego weryfikacji procesowej przez organy procesowe i strony postępowania zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów<sup>38</sup>. O niejasności opinii mówimy także wówczas, gdy jej końcowe wnioski

---

<sup>36</sup> Por. przykładowo R.A. STEFAŃSKI, *K.P.K. Komentarz*, I, Warszawa 2008, s. 542 i n.; T. WIDŁA, *Ocena dowodu z opinii biegłego*, Katowice 1992, s. 85; Z. DODA, *Kontrola dowodu z opinii biegłego w trybie art. 182 k.p.k.*, «Palestra» 21.6/1977, s. 75-76.

<sup>37</sup> Por. przykładowo Wyr. S.N. z 1 listopada 1975 r., Z 24/75, «OSNKW» 12/1975, poz.172; wyr. SN z 16 lipca 1997 r., II KKN 231/96. «OSN PiPr» 1/1998, poz. 12.

<sup>38</sup> Z. MŁYNARCZYK, *Pozycja biegłego i jego rola w procesie karnym w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, «Problemy Praworządności» 10/1988, s. 42.

są nielogiczne bądź niezrozumiałe, nie znajdują oparcia w badaniach lub zostały wyrażone w taki sposób, że nie można poznać ostatecznego stanowiska biegłego.

Za opinie sprzeczne uznaje się te, między którymi zachodzą różnice w sensie niezgodności w istotnych kwestiach. Opinia jest wewnętrznie sprzeczna, gdy wskazane niezgodności występują między jej poszczególnymi częściami.

Bezsporne jest, że procedura karna zna funkcjonujące już od lat instytucje zmierzające do usunięcia takich mankamentów opinii biegłych, które to wadliwości do chwili nowelizacji były rozpatrywane jedynie w kategoriach ich procesowych niejasności czy niepełności, a które to na skutek wspomnianej noweli mogą podlegać dodatkowemu wartościowaniu w kontekście przewidzianych w art. 618f § 4b konsekwencji, ale zwłaszcza w sferze odpowiedzialności karnej za czyn nieumyślny stygizowany w nowo dodanym do art. 233 k.k. § 4a.

Jak więc widać, ustawodawca wygenerował dość istotną sprzeczność polegającą z jednej strony na uznaniu określonych mankamentów opinii za podlegające zwykłej konwalidacji w oparciu o art. 210 k.p.k. (co sugeruje, iż owe mankamenty uznaje za zwykłe, podlegające procesowemu sprostowaniu, a więc za przynajmniej w jakimś sensie dopuszczalne czy akceptowalne, zwykłe wadliwości, jakie mogą wystąpić w procesie), a równocześnie dokonuje zupełnie innego ich wartościowania poprzez zastosowanie normy karnej.

Sytuacja wydaje się dość niezwykła, jeśli zdać sobie sprawę, że jej typowym przykładem może być pominięcie przez biegłego kilku dowodów, co jako ewidentna niestaranność (nierzetelność) może być równocześnie podstawą do obniżenia wynagrodzenia biegłego, a nawet do pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej i to niezależnie od uruchomienia trybu z art. 201 k.p.k. związanego z zasięgnięciem uzupełniającej opinii ustnej bądź pisemnej tych samych lub innych biegłych. To zaś oznaczać może pewien paradoks, polegający na procesowym skorzystaniu z opinii uzupełniającej tego samego biegłego, który, jak się zdaje, powinien zostać zwolniony z funkcji, w myśl art. 196 § 3 k.p.k., a to ze względu na pojawiające się wątpliwości co do jego wiedzy bądź tak zwane inne ważne powody, za które można by już chyba uznać

samą właśnie niepełność opinii związaną z pominięciem dowodów, która może być przecież samoistnie kwalifikowana jako uzasadniająca przyjęcie odpowiedzialności za nieumyślny występki z art. 233 § 4a k.k. Ten jeden tylko wskazany, najprostszy przykład zdaje się przekonywać, że ustawodawca nie zwrócił należytej uwagi na niektóre przynajmniej konsekwencje swej aktywności.

Jeśli bowiem przeanalizować możliwe uchybienia w pracy biegłego, można w kontekście poczynionych wcześniej uwag dotyczących struktury czynu zabronionego popełnionego nieumyślnie zasadnie skonstatować, że cały ich szereg może stać się modelowymi przykładami takich właśnie czynów.

Biegły będzie przecież działać bez zamiaru, naruszając jednak reguły ostrożności wymagane w danych okolicznościach, zachowując potencjalną bądź nawet aktualną przewidywalność wyczerpania znamion analizowanego występkę, między zaś jego nieostrożnością a naruszeniem dobra prawnego z pewnością zachodzić będzie związek przyczynowy wymagany przez art. 9 § 2 k.k. Bez wątplenia w jego zachowaniu można dopatrzeć się także przełamania motywacyjnego elementu wynikającego z owej przewidywalności, który został przez ustawodawcę zawarty w określeniu „mimo że” powołanego przepisu. Nawet użyty w § 4a kwantyfikatory „narażenia na poważną szkodę interesu publicznego” wbrew zakładanemu zamysłowi ustawodawcy nie jest wystarczający do zakwestionowania powyższej konstatacji. Jedynie marginalnie wypada zauważyć, że nie występuje on w § 4 art. 233 k.k. Nie jest do końca jasne, czy ustawodawca przyjął założenie, że każde wyczerpanie znamion z § 4 zawiera w sobie narażenie na poważną szkodę interesu publicznego, czy też jest to element irrelevantny z punktu widzenia odpowiedzialności za czyn popełniony umyślnie. Jeśli zaś zamiarem ustawodawcy było wprowadzenie swoistego „bezpiecznika” wykluczającego odpowiedzialność karną biegłego przypadku drobniejszych niestaranności, to i tak rozwiązanie to pod kątem redakcyjnym należy uznać za wadliwe. Skoro bowiem mowa o biegłych wydających opinie dotyczące przecież okoliczności, których stwierdzenie ma istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, to zawsze może pojawić się pokusa, aby nawet najdrobniejsze uchybienia interpretować poprzez pryzmat tego niezwykle ocennego i pojemnego równocześnie znamienia.

Warto też zwrócić uwagę na praktyczne konsekwencje analizowanych regulacji wprowadzonych mocą wskazanej ustawy nowelizującej. W realiach często dość zacieklej sporów sądowych, w których zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy może mieć właśnie dowód z opinii biegłego, można z łatwością wyobrazić sobie sytuację, w której każda, nawet najmniejsza wadliwość opinii zostanie przez przeciwne sobie strony zinterpretowana jako mogąca wyczerpywać znamiona występkę z art. 233 § 4a. W dalszej konsekwencji możliwe będzie zainicjowanie postępowania karnego po to tylko, aby używając tego argumentu, doprowadzić do wyłączenia „niewygodnego” biegłego z procesu w oparciu o jego zaangażowanie, a właściwie uwikłanie w postępowanie, co świadczyć może, przynajmniej według zainteresowanej tym strony, o spełnieniu warunków z art. 196 § 3 k.p.k. związanych z wątpliwościami co do bezstronności biegłego. I choć takie zaangażowanie w spór nie wynika z aktywności biegłego, jako że zostanie wykreowane przez jedną ze stron po to tylko, aby, instrumentalnie traktując opisany mechanizm wyłączenia biegłego, wykluczyć go z procesu, może się okazać, że takie zabiegi, przynajmniej z perspektywy inicjującej je strony procesu mogą się powieść.

Można rozważyć i dalsze jeszcze skutki komentowanej regulacji. Już bowiem można dostrzec obawy wyrażane przez biegłych, zwłaszcza z zakresu medycyny, o rozważanym przez nich zaniechaniu tej procesowej aktywności w ogóle, po to tylko, aby w obliczu niejasnych regulacji prawnych nie podejmować zbędnego ryzyka w „służbie wymiarowi sprawiedliwości.

#### WĄTPLIWOŚCI ZWIĄZANE Z ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ PRAWNĄ BIEGŁEGO SĄDOWEGO W ŚWIETLE ZNOWELIZOWANEGO ART. 233 § 4A K.K.

#### Streszczenie

Artykuł dotyczy dość kontrowersyjnej nowelizacji art. 233 k.k., w jego części związanej z rozszerzeniem zasad odpowiedzialności karnej biegłego sądowego, wynikającej z przedstawienia fałszywej opinii mającej służyć za dowód w postępowaniu. Analizowana modyfikacja dotyczy



odpowiedzialności za typ uprzywilejowany czynu zabronionego, który ma charakter występku nieumyślnego. Choć wprowadzona ustawą z 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw dotyczy oprócz biegłego także rzeczoznawcy i tłumacza, artykuł koncentruje się na problematyce związanej z odpowiedzialnością karną tylko pierwszego spośród wymienionych uczestników procesu karnego.

Oprócz kwestii natury terminologicznej, dotyczących pojęć biegłego, rzeczoznawcy i specjalisty, których analiza dotyczy wskazania zbioru podmiotów mogących ponosić odpowiedzialność karną wynikającą z art. 233 § 4a k.k., tekst odnosi się także do samego pojęcia fałszu, który miałby zostać dokonany w sposób nieumyślny, a nadto zawiera syntetyczną analizę przesłanek odpowiedzialności za czyn popełniony w taki właśnie sposób.

Rozważania dotyczące rozszerzonej w oparciu o art. 233 § 4a k.k. odpowiedzialności karnej biegłego za czyn polegający na nieumyślnym przedstawieniu fałszywej opinii przeprowadzone zostały przy uwzględnieniu normatywnego kontekstu istotnego dla analizy tak ukształtowanej odpowiedzialności biegłych sądowych,. Chodzi tu zarówno o instytucje prawne istniejące już przed wspomnianą nowelizacją (przykładowo art. 201 k.p.k.) jak i o te, wprowadzone jednocześnie z analizowaną zmianą art. 233 k.k., a pozwalające na obniżenie albo całkowite pozbawienie biegłego wynagrodzenia za sporządzenie opinii nierzetelnej (art. 618 § 4a i § 4 b k.p.k.). Tak przeprowadzona analiza zwraca także uwagę na mogące się pojawić trudności w określaniu konsekwencji prawnych związanych z oceną opinii biegłego jako niejasnej, niepełnej czy wewnętrznie sprzecznej, które to mogą ograniczać się jedynie do zlecenia jej uzupełnienia, ale mogą także polegać na obniżeniu należnego biegłemu wynagrodzenia, a w skrajnym przypadku mogą nawet prowadzić do jego odpowiedzialności karnej na podstawie analizowanego przepisu. Wątpliwości związane ze spójnością nowelizacji dokonanej wskazaną wyżej ustawą uwzględniają także problematykę multiplikacji odpowiedzialności za ten sam czyn, która w analizowanym przypadku wiąże się z możliwością stosowania wobec biegłego, na mocy art. 287

§ 2 k.p.k., aresztowania, jako jednej z tak zwanych kar porządkowych przewidzianych w Rozdziale 31 k.k.

MISGIVINGS CONCERNING A COURT EXPERT'S LIABILITY IN THE  
LIGHT OF AMENDED ART. 233§ 4 OF THE POLISH CRIMINAL

Summary

This article concerns the rather controversial amendment of Art. 233 of the Polish Criminal Code, in its part connected with the extension of the principles determining a court expert's criminal liability in the event of his presenting an erroneous opinion as evidence in proceedings. This modification concerns liability for the privileged type of a prohibited act committed unintentionally. Although the Act of 11th March 2016 on Amendments to the Act on the Polish Code of Criminal Procedure and certain other acts (*Ustawa z 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw*), applies not only to court experts but also to certified experts and sworn translators and interpreters, this paper concentrates on issues related only to the criminal liability of court experts who take part in criminal proceedings.

Apart from addressing the terminological aspect of the terms used in the Polish legislation for the following concepts: *biegły* (expert), *rzeczoznawca* (certified expert), and *specjalista* (specialist), which the author discusses in order to determine who may be liable under Article 233 § 4a of the Polish Criminal Code, he also refers to the notion of unintentional falsehood. He then gives a general analysis of the premises for liability for an act committed in this way.

The author considers the extension of a court expert's criminal liability under Art. 233 § 4 of the Polish Criminal for unintentional presentation of a false opinion in the light of the relevant normative context. This context includes both the legal institutions operating prior to the amendment (for instance, Article 201 of the Criminal Procedure Code) as well as those introduced at the same time as the amendment, which allow the court to reduce or even refuse to pay the expert's professional fees for an unreliable opinion (Articles 618 § 4a and § 4b of the Polish

Criminal Procedure Code). This paper also observes the difficulties which may occur in determining the legal consequences of an unclear, incomplete or self-contradictory expert opinion. Under the new regulation the expert may be asked to revise or correct his opinion, or he may have his fee reduced, and in the extreme case a defective opinion may even lead to the expert's criminal liability. Doubts concerning the coherence of the amendment also involve concurrent liability. In the case analysed in this paper the expert may be arrested on the grounds of Art. 287 § 2 of the Polish Criminal Procedure Code; under Chapter 31 of the Criminal Code arrest is one of the penalties for breach of order.

**Słowa kluczowe:** biegły sądowy; biegły *ad hoc*; rzeczoznawca; specjalista; tłumacz; opinia biegłego; niezetelność opinii biegłego odpowiedzialność prawna biegłego; kary porządkowe; opinia niezetelna; opinia niejasna; opinia niepełna; czyn nieumyślny.

**Keywords:** court expert; *ad hoc* expert; certified expert; specialist; interpreter; expert's findings; unreliability of an expert's findings; an expert's liability; penalties for breach of order; unreliable opinion; unclear opinion; incomplete opinion; unintentional act.

### Literatura

- BUCHAŁA K., *Prawo karne materialne*, Warszawa 1989
- DODA Z., *Kontrola dowodu z opinii biegłego w trybie art. 182 k.p.k.* «Palestra» 21.6/1977, s. 75-76
- GIEZEK J., *Deformacje spostrzegania jako przyczyna przestępstw nieumyślnych*, «Nowe Prawo» 45/1990
- GIEZEK J., *Kilka uwag o ujęciu nieumyślności w nowym kodeksie karnym*, [w:] *Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego*, II, red. L. BOGUNIA, Wrocław 1998
- GIEZEK J., *Naruszenie obowiązku ostrożności jako przesłanka urzeczywistnienia znamion przestępstwa nieumyślnego*, «PiP» 47.1/1992, s. 73-74
- GÓRAL R., [w:] R. GÓRAL, O. GÓRNIOK, *Przestępstwa przeciwko instytucjom państwowym i wymiarowi sprawiedliwości*, C.H. Beck, Warszawa 2010 s. 142
- GÓRNIOK O., [w:] O. GÓRNIOK i in., *Kodeks karny, komentarz*, Warszawa 2005, s. 259
- JESCHECK H.H., WEIGEND T., *Lehrbuch des Strafrechts. Allgemeiner Teil*, Berlin, 1996

- KALINOWSKI S., *Biegły. Ogólne wiadomości z prawa dowodowego. Prawa i obowiązki biegłego. Biegły w postępowaniu karnym*, Warszawa 1973
- KALINOWSKI S., *Opinia biegłego w postępowaniu karnym*, Warszawa 1972
- KRÓLIKOWSKI M., [w:] *Kodeks karny, część ogólna, komentarz*, red. R. ZAWŁOCKI, C.H. Beck, Warszawa 2010
- KUNICKA-MICHALSKA B., *Kodeks karny, część szczególna, komentarz, I-II*, red. A. WĄSEK, Warszawa 2006
- KUNICKA-MICHALSKA B., *Przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości. Komentarz*, Warszawa 2000
- MŁYNARCZYK Z., *Pozycja biegłego i jego rola w procesie karnym w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, Problemy Praworządności 10/1988
- RODZYNKIEWICZ M., *Modelowanie pojęć w prawie karnym*, Kraków 1998
- STEFAŃSKI R.A., *K.P.K. Komentarz, I*, red. Z. GOSTYŃSKI, Warszawa 1998
- SZEWczyk M., [w:] *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. ZOLL, Kraków, 2006
- SZYMCZAK M., *Słownik Języka Polskiego*, PWN, Warszawa 1979
- TOBOR Z., *Wstęp do prawoznawstwa*, wyd. 3, Warszawa 2007
- WĄSEK A., *Kodeks karny, Komentarz*, red. M. FILAR, Gdańsk 1999
- WIDŁA T., *Ekspertyza pozasądowa*, «Prokuratura i Prawo» 7/1989
- WIDŁA T., *Ocena dowodu z opinii biegłego*, Katowice 1992
- ZOLL A., *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz, II*, Kraków 2006
- ZOLL A., *Kodeks karny*, Warszawa 1988.